



Przewidywany przebieg pogody dla południowego Bałtyku i wybrzeża polskiego (część wschodnia i zachodnia):
Dnia 30 listopada 1948 r. Chmurno, miejscami deszcz, z rana mglisto; temperatura maksymalna ok. 8 st. Widzialność słaba, później umiarkowana; umiarkowane, przejściowo słabe wiatry z kierunków zachodnich; stan morza i Zatok 2-3.

FRANCJA CHCE POKOJU

Uczestnicy debaty pokojowej w Paryżu wzywają do walki z podżegaczami wojennymi

PARYŻ (PAP). W wielkiej sali terenów wystawowych rozpoczęła się w sobotę debata w sprawie pokoju i wolności z udziałem przeszło 10 tysięcy delegatów, przybyłych z całej Francji i Koryzki. Na ścianach sali widnieją olbrzymie napisy: „Pokój jest konieczny, by mogła zatrumfować wolność” — oraz — „Domagamy się wolności, by móc wyrazić nasze pragnienie pokoju”. Albert Einstein nadesłał na ręce organizatorów debaty telegram z wyrazami sympatii.

Przemówienie inauguracyjne wygłosił b. minister Yves Farge, przewodniczący organizacji b. uczestników walki o wolność.

Kraj w niebezpieczeństwie

Kraj nasz — powiedział m. innymi mowa — jest w niebezpieczeństwie — chcąc usłyszeć głos Francji zwróciłmy

Nowy rząd belgijski

PARYŻ (PAP). Agencja France Presse donosi z Brukseli, że Henryk Spaak utworzył nowy rząd belgijski. W skład rządu wchodzi 6 socjalistów, 8 członków partii chrześcijańsko-społecznej oraz 2 „bezpартyjnych fachowców”.

„August Thyssen Huette“ wznowia działalność

BERLIN (PAP). Agencja DENA donosi, że jedno z najważniejszych niemieckich przedsiębiorstw przemysłu wojennego „August Thyssen Huette“ wznowiło pracę. Decyzja o wznowieniu produkcji tych zakładów zapadała w związku z rozkazem władz amerykańskich w sprawie zwiększenia wyrobu stali w Niemczech zachodnich. Zakłady „August Thyssen Huette“ mają produkować 2 miliony ton stali rocznie.

Skandal w Nankinie

NANKIN (PAP). Sytuacja w Chinach kuomintangowskich stała się tak krytyczna, że 20 członków Zgromadzenia Narodowego zażądało wydania paszportów, pragnąc uciec przed postępującymi błyskawicznie naprzód wojskami ludowymi. Skandal, który wybuchł wokół tego faktu zmusił Zgromadzenie do wydania rezolucji, wzywającej ministra spraw zagranicznych do odmówienia wydania paszportów.

Tymczasem wojska ludowe wypierają systematycznie wojska rządowe z miejscowości położonej na ważnej linii kolejowej łączącej Su - Czou z Nankinem. Walki toczą się w obecnej chwili w odległości 160 km od Nankinu.

List Prezydenta Bieruta do górników w Zabrze

Jak podaliśmy wczoraj, Konferencja Polskiej Partii Robotniczej w Zabrzu wybrała Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta na swego delegata na Kongres Zjednoczeniowy. Poniżej zamieszczamy list Prezydenta do górników:

Nie mogąc — wbrew pierwotnym zamiarom — wziąć osobiście udziału w Waszej Konferencji partyjnej, pragnę jednak wyrazić Wam gorące uznanie za tę doniosłą inicjatywę, którą podjęła kopalnia „Zabrze-Wschód” w związku z Kongresem Zjednoczeniowym. Inicjatywę tę podchwyciła cała klasa robotnicza i szerokie masy pracujące naszego kraju.

Nie można było piękniej i mocniej uwydatnić wielkiego, przełomowego znaczenia dla całego narodu faktu zjednoczenia politycznego klasy robotniczej, jak uwydatnił to właśnie czyn przedkongresowy polskich mas pracujących, który Wy zapoczątkowaliście. Jeszcze raz górnik polski wysunął się na czoło polskiego ludu pracującego w chwili historycznej, współuczestnicząc swym ofiarnym wysiłkiem w budowie fundamentów nowego ustroju sprawiedliwości społecznej — fundamentów socjalizmu. Cała Polska czci ten wysiłek i chlubi się nim, ponieważ jest on niezłomnym filarem w tej wielkiej przebudowie naszego życia społecznego, którą podjął lud pracujący pod przewodnictwem naszej Partii.

Zjednoczenie polityczne klasy robotniczej niewątpliwie przyspieszy tempo tej przebudowy, zabezpieczy jej prawidłowy kierunek, uświetni jej wyniki szeregiem wspaniałych osiągnięć, które zmieniają na lepsze dzisiejsze — nie łatwe jeszcze — warunki materialnego i kulturalnego bytu mas pracujących.

Dlatego właśnie tak wielką wagę dla całej przyszłości Polski posiadać będzie zbliżający się Kongres Zjednoczeniowy.

Towarzysze!

Jestem szczerze uradowany, że kierownictwo Waszej organizacji postanowiło umieścić mnie w liczbie swych kandydatów przy wyborze delegacji Zabrza na Kongres Zjednoczeniowy. Postaram się godnie reprezentować Waszą delegację, jeśli taką decyzję powoźmie Wasza konferencja partyjna.

PROSZĘ WAS O PRZEKAZANIE WSZYSTKIM GÓRNIKOM I ROBOTNIKOM ZABRZA — ZARÓWNO CZŁONKOM PARTII, JAK I BEZPARTYJNYM — SERDECZNYCH I GORĄCYCH POZDROWIEŃ W IMIENIU KOMITETU CENTRALNEGO NASZEJ PARTII I W MOIM IMIENIU.

Życzę, aby i nadal — jak dotychczas — byli oni produkującym odziałem śląskiego świata pracy w walce o nową szczęśliwą Polskę.

których uczestniczyło ponad 10 tysięcy delegatów, uchwalono rezolucję.

Rezolucja ta wzywa do tworzenia w całym kraju komitetów, których zadaniem byłoby obrona pokoju i wolności. Tekst rezolucji stwierdza naruszenie we Francji swobod obywatelskich drogą nadzwyczajnych dekretów rządowych. Naród francuski domaga się zagwarantowania swobodnego rozwoju wszystkich organizacji i instytucji demokratycznych oraz wkroczenia na drogę postępu społecznego. Francja chce pokoju i przeciwna jest spiskowi międzynarodowych aferzystów, który doprowadził już do tego, że armia francuska znajduje się dzisiaj pod obcym dowództwem.

Francuzi — kończy rezolucja — są zdecydowani zdemaskować wszelką wrogą propagandę, której celem jest poróżnienie narodu w tym momencie, kiedy odradza się niebezpieczeństwo niemieckie.

Anglosasi ponoszą odpowiedzialność za dezorganizację niemieckiego samorządu

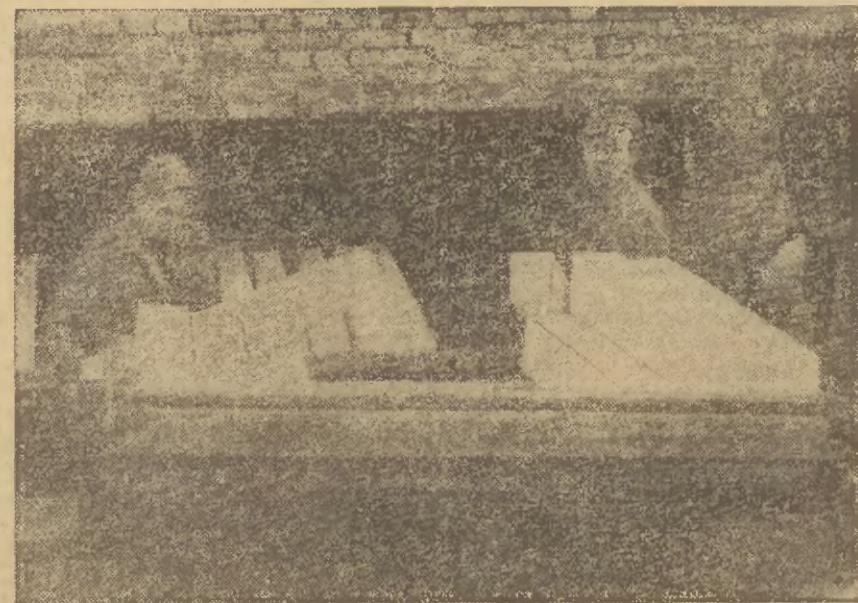
Oświadczenie gen. Dratwina w sprawie Berlina

BERLIN (PAP) — W związku z oświadczeniem delegacji Stanów Zjednoczonych, złożonym w ONZ 23 listopada, zawierającym zarzut, iż władze radzieckie przeszkadzają rzekomo, organom samorządowym Berlina w wykonywaniu ich funkcji, zastępca komendanta wojskowych radzieckich władz okupacyjnych w Niemczech generał Dratwin złożył przedstawicielom prasy specjalną deklarację.

Gen. Dratwin podkreślił, że próby zrzucenia winy za pogłębiający się chaos w pracach niemieckiego samorządu w Berlinie na wojskowe władze radzieckie, są bezpodstawne.

Polityka podziału

Dezorganizacja niemieckiego samorządu w Berlinie została spowodowana przede wszystkim tym, że od połowy października b. r. okupacyjne władze



Te białe sztaby załadowywane przez robotników na wózek to sztuczny lód, niezbędny przy transportach ryb. W większych portach rybackich mamy więc fabryki lodu. W b. r. została otwarta fabryka lodu w Szczecinie o zdolności produkcyjnej 20 t. lodu dziennie. Magazyn lodowy przy fabryce może pomieścić 600 t. lodu.

(Fot. Zb. Kosycarz)

Zagadnienia polityki morskiej na konferencji miejskiej PPR w Gdańsku

Punktem kulminacyjnym przedkongresowej akcji wyborczej PPR na terenie Wybrzeża była niewątpliwie Konferencja Miejska PPR w Gdańsku. Konferencja ta, która odbyła się w ubiegłą sobotę w sali Ratusza Staromiejskiego, miała szczególnie uroczysty charakter. Prócz delegatów kół PPR ze wszystkich zakładów pracy Gdańska, których przeszło 490 wzięło udział w Konferencji, przybyli również przewodnicy pracy, przedstawiciele Rządu i Wojska Polskiego, partii politycznych, młodzieży i społeczeństwa. Imieniem 900 tysięcy obywateli woj. gdańskiego powitał Konferencję wojewoda Zdzisław Stwierdzając, że „niezaprzeczalną zasługą organizacji PPR w Gdańsku jest spolszczenie miasta, odbudowa pozbawionych urobionej i magazynów portów, zrównoważonych stoczni i unieruchomionej komunikacji. Wszystko to świadczy, że powstaje z ruin nowy polski Gdańsk, morska stolica Polski, opartej o 500 km wybrzeża”.

Referat, którego fragmenty już podaliśmy, wygłosił ob. min. Jędrzychowski, a obszernie sprawozdanie z działalności PPR w Gdańsku złożył i sekretarz KM PPR ob. S. Kora. W czasie ożywionej dyskusji, jaka rozwinęła się nad referatem i sprawozdaniem, wiele uwagi poświęcono zagadnieniom polityki morskiej. Uczestnicy Konferencji stwierdzili, że na tym odcinku obok bezsprzecznie poważnych osiągnięć, istnieje jeszcze niedociągnięcia. Zbyt mało korzysta się jeszcze w dziedzinie spraw morskich z doświadczeń Związku Radzieckiego, za wiele czerpie się przykładów z zachodu. Te reszki liberalizmu w polityce morskiej, reprezentowanego przez elementy kapitalistyczne i sanacyjne, należy tępić. Bardzo poważnym zagadnieniem, które ze względu na błąd nie koncepcje nie zostało dotychczas rozwinięte, jest sprawa połączenia Gdańska i Gdyni w jeden zespół portowy. Za tym połączeniem przemawiają nie tylko względy polityczne, ale i ekonomiczne i administracyjne. Uczestnicy Konferencji stwierdzając, że delegaci Wybrzeża na Kongres Zjednoczeniowy winni być rzecznikami polityki morskiej partii, zobowiązali ich do postawienia tych spraw we właściwym świetle na Kongresie i do włączenia spraw gospodarki morskiej w ramy planu pięcioletniego.

amerykańskie i angielskie w Berlinie prowadzą jawną politykę likwidacji jednolitych organów samorządu niemieckiego w Berlinie i stworzenia oddzielnego magistratu dla zachodnich sektorów miasta. Polityka ta jest sprzeczna z interesami ludności Berlina.

Dla osiągnięcia tego celu zostały wyznaczone w zachodnich sektorach Berlina oddzielne wybory samorządowe na 5 grudnia. Wybory te mają zlikwidować jednolite organy samorządu niemieckiego i doprowadzić do podziału Berlina.

Czołgi na ulicach

Propozycja radzieckiego komendanta miasta, wysunięta 20 października br. w sprawie przeprowadzenia w najbliższym czasie demokratycznych wyborów na terenie całego Berlina i w sprawie utworzenia normalnych warunków wyborczych w zachodnich sektorach miasta, została odrzucona. Tym samym zostawiono w mocy bezprawne zawieszenie działalności organizacji demokratycznych w zachodnich sektorach Berlina. Wzmocniony został terror przeciw żywiolom, domagającym się jedności Niemiec i sprawiedliwego pokoju. W zachodnich sektorach Berlina panuje obecnie właściwie stan wojenny. Po ulicach demonstracyjnie jeżdżą czołgi i patrolują anglo-amerykańskie samochody pancerne.

Plusy i minusy obecnej sesji ONZ

MOSKWA (PAP). Korespondent dyplomatyczny „Prawdy”, omawiając przebieg sesji Generalnego Zgromadzenia, przypomina, że Organizacja Narodów Zjednoczonych została powołana do życia dla obrony pokoju i bezpieczeństwa. Należy więc postawić pytanie: Czy obecna sesja Generalnego Zgromadzenia ONZ przyczyniła się do obrony pokoju?

Delegacja radziecka, pragnąc skierować debaty na sesji Generalnego Zgromadzenia w kierunku rozwiązania najbardziej żywotnych dla ludzkości zagadnień, wystąpiła z wnioskiem w sprawie zakazu broni atomowej i redukcji zbrojeń wielkich mocarstw o 1/3 w ciągu roku. Należy zaznaczyć, że wnioski radzieckie wynikają logicznie z uchwalonych poprzednio rezolucji Generalnego Zgromadzenia ONZ. Lecz wnioski radzieckie spotkały się ze stanowczym sprzeciwem delegatów brytyjskich i amerykańskich oraz ich satelitów.

Korespondent „Prawdy” zaznacza, że sekretarz Stanu Marshall dał do zrozumienia, że jest zadowolony z przebiegu sesji Generalnego Zgromadzenia. Marshall jest zapewne zachwycony „wspaniałym” funkcjonowaniem „maszyn do głosowania”. Zapomina on o tym, że tzw. „większość” na sesji Generalnego Zgromadzenia w takim samym stopniu

reprezentuje światową opinię publiczną, jak prasa reakcyjna USA — opinie publiczną Stanów Zjednoczonych.

Cechą charakterystyczną obecnej sesji jest okoliczność, że agresywny charakter polityki bloku anglo-amerykańskiego został w całej pełni zdemaskowany. Ludzkość mogła się przekonać, że podczas gdy Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej kroczą konsekwentnie w kierunku utrwalenia pokoju, — Stany Zjednoczone i Wielka Brytania posuwają się nadal niebezpieczną drogą polityki agresywnej, polityki podżegaczy wojennych.

Czego chce ludność?

W związku z tym blok demokratyczny Berlina zwrócił się do ludności Berlina oraz do demokratycznych przedstawicieli samorządu z wezwaniem podjęcia prac samorządowych w gniazku magistratu, znajdującym się w sektorze radzieckim. Wezwanie to odbiło się donośnym echem wśród mieszkańców Berlina, którzy na licznych zebraniach i wiecach domagają się normalizacji stosunków w mieście.

Kończąc swoje oświadczenie, gen. Dratwin stwierdza, że władze okupacyjne w zachodnich sektorach Berlina ponoszą odpowiedzialność za obecną sytuację, którą starają się wykorzystać w celu usprawiedliwienia polityki, odrzucającej porozumienie w sprawie Berlina.

Nowe rozmowy Bramuglii

PARYŻ (PAP). Przewodniczący Rady Bezpieczeństwa Bramuglia konferował w poniedziałek przed południem z delegatami mocarstw zachodnich: Jessupem (USA), Cudgenem (Anglia) i Parodi (Francja). Rozmowy dotyczyły zagadnienia berlińskiego i nowego planu, opracowanego w tej sprawie przez Bramuglię.

Przewodniczący Rady rozmawiał w niedzielę wieczorem z szefem delegacji radzieckiej — Wyszyńskim i amerykańskiej — Dullesem.

CZEŚĆ OFIARNEJ PRACY polskich robotników, inżynierów i techników!



GAL czeka na odpowiedź DOKP

Od dłuższego już czasu jesteśmy świadkami karygodnego, wadliwego kursowania...

Nadmieniamy, że nie wierzymy w to, by opóźnień pociągów nie można było uniknąć...

Rada Zakładowa Gdynia - Ameryka Lini Zeglugowych SA.

Udogodnienie dla pasażerów

W związku z notatką pt. „Wyścig z przeszkodami”, zamieszczoną w numerze z dnia 21. 10. 1948 r., Referat Prasowy Ministerstwa Komunikacji wyjaśnia...

Sprawa cegieł przy peronie związana jest z odbudową dworca osobowego...

Referat Prasowy Min. Komunikacji

W INNYCH LISTACH:

A. B. Orłowo, zwraca uwagę, że ludzie pracy, mający z uwagi na stosunkowo małe zarobki...

DOKP Gdańsk wyjaśnia, że reklamacje w sprawie zapluskowanych wagonów nie dotyczą pociągów DOKP Gdańsk...

St. L., Gdynia skarży się, że w szkole Nr 7 przy ul. Daszyńskiego nie ma szatni dla dzieci...

H. Szopińska, Oliwa, prosi dyrekcję MZKGG o rozpatrzenie sprawy postawie nie poczekalni przy przystanku autobusowym...

ODPOWIEDZI REDAKCJI:

Młona, H. J., L. E. i inni. Wszystkie listy, w których nie ma nazwiska i adresu...

M. S., Sopot. Wszelkie informacje uzyska Pan bezpośrednio w Szkole Morskiej w Gdyni...

Ks. J. S. Sprawie dziewczynki bez nóg poświęciliśmy już specjalny artykuł.

St. Knieciak, Orunia. Niestety dotąd nie znamy odpowiedniej osoby, którą moglibyśmy do Pani skierować.

MIGAWKI

Głos pasażera

Jest takie polskie przysłowie — „cieszy się, jak prosie w deszcz”. Prosie może się cieszyć, ale człowiek raczej klnie...

Właśnie w taka deszczowa pogodę usłyszeliśmy na przystanku orłowskim następującą rozmowę...

— Deszcz, psiakrewo! — Aha.

— Mogłoby też na tych przystankach służyć jakieś budki. Wystarczyłyby 3 ścianki i dachek...

Można by. Tylko MZK, czy Zarząd Miejski, czy kto tam musiałby wystąpić z projektem...

Wystawne obiady

W Gdyni istnieje zwyczaj, że większość sklepów zamknięta jest w czasie

przerwy obiadowej. Na drzwiach wywieszony jest wówczas pięknie drukowany napis: „Przerwa obiadowa od 13 do 15”...

Marny jednak ich los! Obiady sklepów muszą składać się z bardzo wielu dań, albowiem często mijają nie tylko godzina 15, ale nawet 15.30...

Nie wymieniamy tych firm. Ale ostrzegamy: czaimy się z budzikiem! (rt)

Moda damsko-męska

Do sklepu przy ul. Świętojańskiej weszła młoda osoba płci żeńskiej, prezentująca zupełnie nową modę...

Strój taki wygląda niezwykle efektownie i ma ten plus, że nadaje się dla płci obydwu. Dla spopularyzowania więc tej praktycznej mody proponujemy...

Milion nakładu »Przyjaciółki«

W tych dniach pismo kobiece — tygodnik »Przyjaciółka«, wydawany przez Spółdzielnię Wydawniczo - Oświatową...

Jest to nienotowany dotychczas w dziejach prasy polskiej sukces wydawniczy, który nie powinien minąć bez echa...

Osiągnięcie przez »Przyjaciółkę« miliona nakładu i dalszy stały wzrost liczby czytelników...

Wśród tych kobiet, które dotychczas zajęte pracą zarobkową, lub zamknięte w ciasnym kręgu gospodarskich spraw...

Demokracja ludowa, klasa robotnicza zaktywizowały szerokie rzesze mas ludowych...

Milion egzemplarzy »Przyjaciółki« — trafiający co tydzień do rąk kobiet w całym kraju...

Czytelnik dzisiejszy szuka w piśmie odpowiedzi na wszystkie dręczące go za gadnienia...

Widząc w czytelniku człowieka szukającego w piśmie odbicia problemów, nurtujących go w życiu...

LISTY DO DZIAŁU „SMIAŁO I SZCZERZE” NALEŻY KIEROWAĆ POD ADRESEM REDAKCJI „DZIENNIKA BAŁTYCKIEGO”, GDYŃIA, MŚCIWOJA 9

Most powietrzny w Polsce

Jest taki most u nas i działa niezawodnie, według ustalonego planu, inaczej niż berliński.

To — most do Fortuny, który zawdzięczamy Loterii Klasowej. — Spadły mi te sto (dwieście, trzysta) tysięcy — pół miliona — czy milion — „jak z nieba”, mówi taki szczęśliwiec...

W OKRESIE 6—20 GRUDNIA BR. SPADNIE POD ZNAKIEM IV-EJ KLASY NA GRACZY 54-EJ LOTERII 23.000 WYGRANYCH NA SUMĘ 170 milionów. 13065-k

Kto się spóźnił?

Naszych czytelników narażono na stratę czasu przy następujących okazjach:

Przedstawienie „OBRONA CZĘSTOCHOWY” w Gdyni przy kole amatorskim „Stella Maris” (O.O. Jezuitów) — odbyło się dnia 28 bm. z 10 minutowym opóźnieniem. (N 2).

„KLUB KAWALERÓW” w teatrze „Wybrzeże” w Gdyni rozpoczął się dnia 27 bm. z 7 minutowym opóźnieniem. (N 2).

ZEGAR MZKGG, zainstalowany w Sopotie przy pętli tramwajowej w dn. 27. listopada wskazywał o godzinie 13.50 godzinie 7.57, dezorientując przechodniów. Zegar ten jest wielokrotnie notowanym „recydywistą” i mało kto pamięta, by pokazywał właściwą godzinę. (N)

ZEGAR MZKGG przy Urzędzie Woj. w Gdańsku co drugi dzień stoi. 27 bm. o godzinie 12.36 wskazywał 7.55. (N 68).

W poniedziałek dnia 22. 11. bm. odbył się w Malborku skąd inąd bardzo udany „KONCERT PIEŚNI SŁOWIAŃSKICH” w wykonaniu Saby Jasielskiej, K. Chlebowskiego i Floriana Dro-

bulka (żywe słowo) z 15 minutowym opóźnieniem. (N 69).

DOKP SZCZECIN pobral od 2.000 pracowników oddziału śląskiego jeszcze w sierpniu bieżącego roku po 1.000 zł — celem kupna kuponów na ubrania, dotychczas jednak o materiale nie było słychać. Zarząd m. Śląska załatwił identyczny sprawunek dla swoich pracowników w ciągu 10 dni. (N 70).

Konferencja w MORSKIM URZĘDZIE ZDROWIA w Nowym Porcie rozpoczęła się dnia 29 bm. miast o godz. 11 o godz. 11.15. (h)

Lista powyższa ZAMYKAMY NASZĄ ANKIETĘ p. n. „Kto się spóźnił”. Jutro oglosimy nazwiska czytelników, którym przeznaczyliśmy w upomniku książki za nadsyłanie informacji o spóźnieniach. — Specjalnie wyłoniona komisja rozpoczyna jednocześnie podsumowanie wyników ankiety. Ona też przyniesie budzik najbardziej spóźniałkiej instytucji. Orzeczenie komisji oglosimy za parę dni.

wrotnej pozycji i początkowo wyraźne „nie leży” Polakowi. Słazak powoli rozgrzewa się, osiagając zdecydowaną przewagę w trzecim starciu.

W piórkowej Farkas nie rozstrzygnął spotkania z Czortkiem. Ataki Czortka wstrzymuje Węgier ciągłym przetrzymywaniem. Poza tym Farkas walczy nieczyście. Na finiszu Czortek osiąga lekką przewagę. W lekkiej. Buwał uległ na punkty Rodakowi. Walka była bardzo ładna i Węgier podobnie, jak jego kolega Farkas, walczy z odwrotnej pozycji. Rodak stara się narzucić przeciwnikowi walkę z półdystansu, co mu się dopiero udaje w trzecim starciu. W tym okresie Polak ma zdecydowaną przewagę, a przeciwnik jego zdemolowany ciosami bitymi w dolne partie kończy walkę „groggy”.

W półśredniej Marton pokonał Styś. Młody bokser polski walczył b. ambitnie, ale był zbyt słabym przeciwnikiem dla rutynowanego Węgry. W średniej Papp wypunktował Kolczyńskiego. W półciężkiej Kapocst wygrywa przez poddanie się Rudzkiego w trzecim starciu. Pierwsza runda stoł pod znakiem wyraźnej przewagi Węgry, który posyła Polaka do 8 na deskach. Druga runda ma sensacyjny przebieg, bowiem jeden z ciosów Rudzkiego trafia b. silnie Węgry, który jest oszołomiony. Brak rutyny nie pozwala Rudzkiemu na wykorzystanie sytuacji. Węgier przetrzymuje krytyczny moment i szybko docho- dzi do siebie. Pod koniec starcia Rudzki jest po raz drugi do 8 na deskach. W trzeciej rundzie Kapocst ma nadal przewagę i Polak poddaje się.

W wadze ciężkiej Bene III nie rozstrzygnął spotkania z Kłimeckim. Walka stała na miernym poziomie i obaj zawodnicy walczyli nieczyście.

(Wiadomości sportowe również na str. 2)

Advertisement for 'MOJMAZ PIJE' featuring a stylized logo and the name Jerzy Szelioga.

Rozejrzała się, sprawdzając czy nikt ich nie słuha. O kilkanaście kroków dalej widniała sylwetka sprzedawcy papierosów. Na rogu stała grupka męczczyzn.

Zniżyła głos: — Od chwili, gdy wylazł z tego aresztu, zwarował na punkcie Czerwińskiego. Przy- siał sobie widocznie. że go pograży ze wszyst- kim. Jak kot z pecherzem lafa do prokuratora, opowiada jakieś brednie, podstawił świadków!

To było zupełnie możliwe. Znal Wauzka i wiedział, że kelner wypowiedział Czerwiń- skiemu mściwa, bezwzględna wojnę. że zdolny jest popełnić największe nawet świństwo. by odnieść w tej walce zwycięstwo. Znal go jednak jako człowieka ostrożnego...

— A ty skąd o tym wiesz? — spytał z po- wątpiewaniem. — Chyba ci tego nie mówił?

— Och, jakiś ty głupi! — zaśmiała się kró- tko. — Nie tylko że mówił, ale chciał, bym mu pomogła... Niedoczekanie jego! — warknęła. — Myślał, że przyłoży rękę do tych kombinacji! Nie ma frajerów! Mówię ci, Andrzej, mam prze- czucie, że wyjdzie z tego jakaś potężna awan- tura. Wolę trzymać się z daleka...

W duchu musiał przyznać jej rację. Gra, jaka prowadził Wnuczek, nie należała do bez- piecznych. W każdej chwili mógł być pocią- nięty do odpowiedzialności karnej za wprowa- dzenie w błąd władz prokuratorskich.

— Stasiu jest strasznie głupi — powie- dział szczerze — i pewnie masz słusność, że to wszystko nie wyjdzie mu na dobre...

— No widzisz! — potaknęła żywo. — Czy miałam czekać, aż bomba pęknie i mnie się oberwie coś przy okazji? Niech sam pije to piwo, które teraz warzy! Razem z tym swoim Józkiem...

Nadstawił uszu. Marta zaczynała stawać się gadatliwa.

— Z jakim Józkiem? — Ano z tym pijanicą, Turczakiem. Nie znasz go?

Nie mógł sobie przypomnieć. — Taki pijus — wyjaśniła — Stasiu postawił mu wódkę i dał podobno trochę forsy, a potem posłał go do prokuratora. Gadał jak z nut, Nadolnego chyba nigdy nie widział na oczy, a naopowiadał, że znał go dobrze i że słyszał, jak raz o mało nie pobili się z Czer- wińskim! Bujać to on potrafi...

Marta była wyraźnie zdenerwowana. Mru- gała szybko powiekami, plątała słowa.

— Ciekawa historia — mruknął. Spojrzał w oświetlone wejście „Colombi- ny”. Pawłowski spacerował dostojnie i zerkał

wciąż w stronę baru. Przy kilku stolikach sie- dzieli goście.

— Tego ananasa jeszcze nie ma? — spytała. — Zaraz chyba przyjdzie — odparł, rozu- mując, że ma na myśli Wnuczka.

Wyjęła z torebki grzebień, przeczesała włosy. Patrząc w rozświetloną latarnią ulicę, szepnęła:

— Pójdę już. Nie chciałabym się z nim spotykać...

Nie zatrzymywał jej. — Do widzenia Marto! Przyjemnej zabawy!

Szybko odwróciła głowę. — Moim wrogiem nie życzę takich przy- jemności! — zawołała.

Zeszła ze schodków, ruszyła w stronę morza. Nad mołem rosła łuna wielobarwnych świateł. Wieczór był duszny, nad ulicą zdawał się unosić skwar zaga- szenia niedawnego dnia. Struga rytmicznej melodii plynęła z uchylonych drzwi, szła przez mrok, łączyła się z gwarem ulicy, nikła w ciemnych zaułkach.

Zaremba przypomniał sobie Joannę Czerwińską. Była daleka, nieosiągalna. Z niechęcią wszedł do „Colombiny”.

Wnuczek znowu się spóźnił. Przyszedł dopiero o dziesiątej.

W westybulu natknął się na Pawłowskiego. Dy- rektor spozryzał na niego ze złością, skrzywił się, par- sknął coś pod nosem, ale potem machnął tylko ręką.

— Szybkiej, panie Stanisławie, szybkiej! — przy- naglił go cierpko. — Nie można tak się spóźniać.

Kelner wruszył ramionami, przemknął obok dy- rektora. Po paru minutach podawał już do stolików. Minę miał kwaśną, niezadowoloną. Widać było, że trapią go jakieś kłopoty...

...Wbrew przewidywaniom w lokalu nie panował zbyt wielki tłok. Orkiestra kwiliła ospale, kilka pa- rkuć się po parkiecie. Bar świecił pustkami. Zarem- ba nie miał nadmiaru pracy. Chodził znużonym kro- kiem, z niecierpliwością spoglądając na skromnie za- stawione stoiki. Wreszcie poszedł do baru. Bufeto- wa nalała mu kufel piwa. Wypił, stłumił ziewanie.

— Jakoś dzisiaj pusto... — zagadnął.

Wycierała bufet wilgotną ścierką.

— Jeszcze wcześniej! Chyba dopiero po północy zacznie się ruch...

Chciał już odejść, ale zobaczył, że w stronę baru zdaża Wnuczek

— A jak u ciebie? — Kelner skrzywił się tylko.

— Niech pani i mnie naleje piwka! — mruknął. Stała obok Zaremby. Ten milczał przez chwilę. Po- tem opróżnił kufel i powiedział cicho: — Wiesz, Stasiu, przestał się już wygłupiać z tym Czerwińskim...

Drgnął, jakby go ktoś smagnął batem. (Ciąg dalszy jutro)